GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 60. — W Sobotę dnia 11. Marca 1837.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 15. (27.) Lutego.

Nowiny Dworu.

Z powodu zgonu byłego Króla Szwedzkiego Gustawa-Adolfa, N. Cesarza Jmć rozkazał przywdziać u Dworu żałobę na trzy tygodnie, ze zwykłemi podziałami, zaczynając od 9. b. miesiąca.

Przez rozkazy dzienne Cesarskie, z d. 7. b. m. wykreślony zostaje ze spisów zmarły, Generał jazdy Emmanuel.

Przez Reskrypt Cesarski z dn. 1. b. m. mianowany kawalerem orderu Sw. Stanisława 2. klassy, Radzca Stanu, Starszy urzędnik III. oddziału przybocznéj J. C. Mości kancelaryi Illiczewski.

Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły orderów, mianowani kawalerami orderów: Sw. Anny 2. klassy, 30. Stycznia, zostający przy Kijowskim Wojennym, Podolskim i Wołyńskim Generał Gubernatorze do szczególnych poleceń Kapitan pułku konno-grenadyerskiego gwardyi Paszkowski. — Sw. Stanisława 2. klassy, 29. Stycznia, zarządzający kancelaryą Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Białostockiego Generał Gubernatora Radzca Dworu Kozłowski i Rzeczycki Marszałek szlachty, kamerjunker Hr. Rokicki.

Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z d. 27. Stycznia, Frejlina N. Cesarzowéj Jmci, Hrabianka Marya Woroncow, otrzymuje zupełne uwolnienie od służby, z zachow. pobieranéj gaży.

P. Sekretarz Stanu Tanjew w dn. 31. Stycznia oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości, że N. Cesarz Jmć na przedstawienie P. Wileńskiego Wojennego Gubernatora, raczył udzielić rangę 14 klassy Sędzi Nowoalexandrowskiego Sądu powiatowego Mazurkiewiczowi, w nagrodę odznaczonéj gorliwością służby.

Tenże P. Sekretarz Stanu, w dn. 4. b. m. oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości, że N. Cesarz Jmć raczył mianować Radzcę Dworu Malewskiego i Assesora Kollegialnego Ordyńskiego, Starszymi pomocnikami w II. Oddziale przybocznéj J. C. Mości Kancelaryi, z zachowaniem Malewskiemu urzędu Metrykanta w Rządzącym Senacie.

P. Minister Spraw Wewnętrznych oznajmił Rządzącemu Senatowi, 1) że na przedstawienie jego i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć raczył w dniu 19. Stycznia Horodniczemu Brzeskiemu nadać tytuł Policmajstra — 2) że na poświadczenie P. Wileńskiego Wojennego Gubernatora o odznacza-

jącéj się gorliwości Marszałków szlachty powiatów: Kowieńskiego, byłego pułkownika Willamowicza i Wiłkomirskiego, Sekret. Kolleg. Siesickiego, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać obwieścić im Monarsze zadowolenie.

Gazeta Handlowa Petersburska zawiera spis wyłącznych przywilejów czyli listów przyznania wynalazków, wydanych w roku zeszłym w Królestwie Polskiem. Te przywileje, w liczbie ośmnastu, obejmują następne przedmioty: wyrabianie strzelb pistonowych, wyrabianie wódek; (4 przywileje), mieszenie gliny, wyrabianie mąki kartoflowéj, tkani metalicznych, machina do żęcia zboża, przygotowanie i wyciskanie materyi jedwabnych, wydoskonalenie metody wyciskania soku z kartofli, oczyszczanie gliny i wyrabianie dachówki, zwanéj rzymską, dachówki ceglanéj, kafli i ozdób architektonicznych, téż wyrabianie dachowki, sposób zdejmowania miary na suknie męzkie, wprowadzenie młynów amerykańskich, wprowadzenie machin parowych szkockich i wyrabianie gumy sprężystéj w płaty wszelkiéj grubości.

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Lutego.

Wczoraj zrana zapewniano w biurach Izby Parów, że się instrukcya processu Meuniera kończy i że się rozprawy w pierwszym tygodniu Marca w téj sprawie rozpoczną. Tymczasem ciągle jeszcze pakują do więzienia różne osoby. Wczoraj pochwycił gwardzista municypalny jednego młodzieńca na ulicy St. Jozefa i zaprowadził go do Prefektury policyi.

Dziennik Paix sądzi, że w ostatnich dwóch miesiącach 600,000 osób w Paryżu na grypę zachorowało, u których przynajmniéj lekarze 1,500,000 razy byli. Rachując wizytę w przecięciu po 3 fr. uczyni 4,500,000 fr., które podzielone pomiędzy 1000 lekarzy (tyle ich Paryż posiada) przyniosły każdemu po 4500 fr.

Messager twierdził wczoraj, że Poseł niderlandski w Paryżu został odwołany. Karta z 1830. zapewnia dziś, iż jest upoważniona do zbicia pogłoski takowéj.

Dyrektorem teatru francuzkiego mianowany, z wyboru samego Króla Jmci, został Pan Kazimierz Delavigne.

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Lutego.

Kuryer poczytuje wypadek przegłosowania względem irlandzkiego bilu municypalnéj reformy za wielki tryumf dla Ministrów i powiada: Przegłosowanie względem wniosku Lorda Egertona wykazało d. 7. Marca r. z. 243 głosy za, a 307 przeciw wnioskowi. Większość przeto wynosiła wówczas 64 głosy, a ogólna liczba obecnych członkow 550. W przegłosowaniu, nastąpioném w środę, względem tego samego wniosku, były 242 głosy za, a 322 przeciw wnioskowi; a tak większość wynosiła 80, a w ogóle było obecnych członków 550. Przeto przy tegoroczném przegłosowaniu było 14 członków więcéj obecnych, niż w roku zeszłym, podczas gdy się większość o 16 pomnożyła, z których 14 z Whigami głosowało i ci procz tego z strony Torysów jeszcze jeden głos pozyskali. Że i dzienniki opozycyjne uważają to za zwycięstwo Ministrów, wykazuje się z następujących wyrażeń gazet Morning-Post i Morning-Herald: Pierwsza z nich powiada: Przegłosowanie względem wniosku Lorda Egertona zasmuci zapewne nie jednego z naszych czytelników. Druga zaś tak się odzywa: Jestto nierównie liczniejsza większość, aniżeli się spodziewać można było. Sądzimy, iż każdy był przygotowany li tylko na większość przeszłoroczną.

Listy z San-Sebastyanu przypisują ociąganie się Krystynistów z uderzeniem na Karolistów zamiarowi przekonania się i zapewnienia sobie pomyślnego skutku. Niektórzy jednak, i to podobno z większém podobieństwem do prawdy sądzą, że niezgoda między Generałami jest tego przyczyną. General Evans ledwo 16,000 ludzi zgromadzić zdołał, a z tymi sam jeden uderzyć nie może. Tymczasowo wydał proklamacyą do mieszkańców Guipuzkoi, w któréj oświadcza, że ich obrońcą będzie. Do głównéj kwatery Generała Espartery przybył Komissarz rządowy z rozkazem, aby niezwłocznie 6,000 ludzi do San-Sebastyanu wyprawiono. Jeżeli zaś Generał ten nie będzie mógł z powodu słabości zdrowia stanąć na czele armii, wtedy naczelne dowództwo komu innemu oddane zostanie. Karoliści postanowili bronić każdéj piędzi ziemi i wszystkie jako tako ważne punkta obsadzili.

Swiat elegancki na dniu 19. Lutego zebrał się w sądzie Kings Bench, gdzie toczył się proces, wielce interesujący wszystkich mieszkańców klubowych. Lord de Roos, najlepszy gracz wiska w Anglii i członek Izby wyższéj, oskarżył Pana Cumming o potwarz, ponieważ tenże publicznie obwinił go o fałszerstwo w grze w klubie Graham. Generalny Attorney mówił w imieniu strony oskarżającéj, a Pan Thessiger za oskarżonym. Sąd przysięgłych wydał wyrok przeciw Lordowi.

Od dwóch lub trzech miesięcy liczba i zuchwałość złodziei londyńskich pomnożyła się w niepokojący sposób. Na ulicach najwięcéj odwiedzanych, potrzeba się obawiać nietylko zręcznych rzezimieszków, ale i rozbójników,

którzy gwałtem obdzierają, obalając swoje ofiary uderzeniem kija. Dwie przyczyny przykładają się głownie, iż to złe nie ustaje. Pierwsza, że policyjni urzędnicy, jeżeli pojmą zbrodniarza, który potém karę śmierci ponosi, otrzymują 40 f. s. nagrody, a przeto mało się troszczą o mniéjszych złodziei, i dopuszczają do tego, iż uczniowie na drodze zbrodni wychodzą na mistrzów. — Drugą przyczyną jest przesadzona surowość ustaw, która często pobudza przysięgłych, że nawet kiedy zbrodnia jest dowiedziona, uznają brak winy, albowiem na najmniéjszy występek naznaczona jest kara śmierci; a nawet chociaż który za winnego uznany bywa, następuje najczęściéj ułaskawienie. Tym sposobem bezkarność nową staje się dla zbrodni ponętą.

Pod tytułem „What next,“ wyszło tu ostatniemi dniami pisemko, które wielkie sprawiło w świecie politycznym wrażenie i z którego bierzemy następujące szczegoły, w przedmiocie wpływu jaki gabinet Whigów na handlowe kraju interesa wywarł. Autor zaczyna dowodzeniem jak małe we wszystkich gałęziach postępy uczynił handel, za tak nazwanych dobrych starych czasów rządu Torysow, i wykazuje jak małe było zwiększenie się przywozu i wywozu od wojny 1814, aż do czasu kiedy P. Husskisson, przy pomocy Whigów, zmienił dawne systema monopolijów, które zwano protektoralném. Następnie, porównywając z sobą epoki bliższe, przekłada następujące wypadki handlowych obrotów w r. 1829, ostatnim zarządu Torysów, i w latach 1834, 1835 i 1836, odkąd ster rządu przeszedł w ręce Whigów. Oto są niektóre z tych porównań: W 1829 ogólna wartość towarow wywiezionych, w płodach wyrobionych jak i w surowych, wynosiła do 36,150,379 funt. szterl. wartości; lecz w 1835 wartość ta podniosła się do 41 350,000, a w 1836 do 46,926,370 f. szterl. Z wykładu poszczególnego, okazuje się, iż w latach 1829, 1834 i 1835 wartość wywożonych płócien podnosiła się kolejno od 1,885,831, do 2,579,000 i 3,186,000 funt. szterl.; wartość wyrobow lnianych od 4,556,809, do 5,975,000 i 7,145,826; wartość wyborów bawełnianych od 17,140,114, do 20,513,586 i 22,127,384 f. szterl. W ciągu lat pięciu od 1825 do 1829 średnia ilość wywożonego żelaza i stali dochodziła 87,237 tonn, a w pięciu leciech od 1830 do 1833 ilość ta doszła do 142,071 tonn. Nakoniec autor czyni uwagę iż sama liczba bankructw handlowych za rządu Whigów coraz się zmniejszała; w 1832 zdarzyło się ich 4648; w 1833 r. 4,538; w 1834 r. 4,275; a w 1835 r. 3,890.

Z dnia 28. Lutego.

Hrabia Romancow przybył tu z szczególném poleceniem z Petersburga w towarzystwie Generała Diwowa, Sekretarza.

Upowszechniła się dosyć pogłoska, że pracują nad koalicyą Whigow i Torysów przeciw Radykalistom. Twierdzenie takowe opierają szczególniéj na wyszczegolnieniu stanu stronnictw politycznych w Edinburgh Review.

O'Connell prawie się zupełnie z angielskimi Radykalistami poróżnił. Pierwszy uskarżał się gorzko w publicznie mianéj mowie na ich oziębłość, w skutek czego Radykaliści wyprawili do niego osobną deputacyą, któraby bliższego zażądała wyjaśnienia. Wypierał się przeto wyrazów, jakich miał użyć; przyszło jednak do kłotni, w któréj oświadczył, że Radykaliści angielscy zawsze tylko o sobie myślą i dla Irlandyi nic nie uczynili. Nareszcie, jeżeli dziennikom torysowskim zawierzyć można, miał deputacyi drzwi pokazać.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 15. Lutego.

P. Espinosa, *attaché* przy mexykańskiéj ambasadzie w Madrycie, przez Paryż i London odjechał do Veracruz. Powiózł on trakrat, zawarty na dniu 28 Grudnia, mocą którego Hiszpania uznaje niepodległość Mexyku. Rząd hiszpański odstąpił od swoich żądań do wynagrodzenia pieniężnego.

Mémorial Bordelais tak się wyraża o towarzystwie Jovellanosów: Constitutionnel, ministeryjalny madrycki dziennik, zwrócił uwagę na istnienie pewnego arystokratycznego klubu w téj stolicy, znanego pod nazwą: „Jovellanosclubb“; którego jest celem, w porozumieniu z Camarillą Krolowéj, obalić teraźniéjszy rząd w Madrycie, a to aby powrócić do Estatuto real, a nawet do oświeconego despotyzmu (*Despotismo illustrado*). Tenże sam dziennik ogłasza dwa artykuły regulaminu tego politycznego klubu; utrzymuje on, że Español głownym jest jego doktryn organem i dodaje, że Narvaeza przeznaczali arystokraci na wodza wojsk tego wstecz cofającego się stronnictwa, Deputowanemu zaś Alvaro miano oddać ministeryjum finansów. Oskarzenie to ma na celu, poświęcić klub konserwatystów i jego stronników zemście anarchistów. Español śmiało zbija te podejrzenia, i nazywa je bezwstydną, przez Ministrów wymyśloną potwarzą.

Fundusz na umorzenie długu państwa wstrzymał swojo umarzające czynności. — Środki jego obrócone zostają na utrzymanie wojska.

Hampshire Telegraph donosi, że kuter „Viper“ przywiózł wiadomość z San Sebastyanu z dn. 19. Lutego, podług których Espartero już dn. 16. na czele 24000 ludzi z Bilbay wyruszył i General Evans gotów jest w każdéj

chwili działania rozpocząć, skoro mu tylko wysłany w tym celu statek parowy „Columbine" przywiezie wiadomość, że Espartero stanął na oznaczonym punkcie. Statek ten parowy, podług innych wiadomości, przybył już z Portugaletty do San Sebastyanu, a przywiezione przez niego doniesienia nie spowodowały Generała Evansa do wyruszenia naprzód. Wiadomość ta już i z tego względu jest nieco wątpliwa, gdy podług doniesień z Bajonny z dn. 23., dniem pierw, przeto w sześć dni po domniemaném wyruszeniu Espartery z Bilbay, jeszcze w San Sebastyanie z miejsca się nie ruszono. Takową, trudną do pojęcia nieczynność Generałów Królowéj, przypisać należy okoliczności, przytoczonéj przez Morning-Chronicle, która, jeżeli jest prawdziwa, wszelkim dalszym działaniom wojennym szkodliwą będzie, a tą jest to, że od dnia 21. woda w Bidassoi tak wysoko stoi, iż statki parowe wpływać na nią mogą. Jeżeli więc z d. 21. nie korzystano, natenczas trzeba będzie rozpoczęcie działań wojennych aż do końca przyszłego miesiąca odłożyć, jeżeli statki parowe ważną przysługę stanowić mają. Korrespondent gazety Morning-Chronicle donosi jeszcze, że dnia 18go zapalili Karoliści znaczny klasztor Nenteria, leżący powyżéj Passage na drodze do Irunu, i że na tém miejscu nowe Karoliści sypią okopy. General Evans otrzymał także od Generała Harispe doniesienie, że szaniec przedmostowy pod Behobią na stronie francuzkiéj sześciu działami wzmocniono, i nie wątpią bynajmniéj, że celem wzmocnienia takowego jest zmuszenie Karolistów do milczenia, jeżeliby kule ich na ziemię francuzką padać miały. Pułkownik francuzki, Senilhe, przybył do głównéj kwatery Generała Evansa i miał Generałowi temu w pochodzie towarzyszyć. — Pisma angielskie donoszą z Bilbay, że kupcy tamże na zgromadzeniu postanowili, aby w zamiarze wspierania Generała Espartery, któremu szczególniéj na żywności zbywa, dostarczać mu przez 90 dni codziennie po 40 000 racyi. Wydatek na to wynosić będzie 140,000 funt. szterl.

Portugalia.

Na jedném z ostatnich posiedzeń Kortezów opozycyja, rozjątrzona przeciw Anglii, wszczęła mowę o tém, iż angielscy kontrabandziści usiłowali, dwie paki z zakazanémi towary, z użyciem gwałtu przemycić. Ministrowie odpowiedzieli, iż sprawa ta pójdzie pod śledztwo, a winni będą się musieli usprawiedliwiać.

Francuz Mercier, którego z powodu znanego zamachu na Xięcia Ferdynanda przed sąd stawiono, na śmierć został skazany. — Podług listu z Lizbony (w Globe), Mercier, będący członkiem znanego klubu, mścicielów Alibauda, ma być z kraju wygnany.

Niemcy.

Z Frankfurtu n. M., dnia 1. Marca.

Nocy zeszłéj wysłano drugi transport więźniów politycznych z tąd do Moguncyi. Były to osoby z niższych klass, osadzone dotychczas w domu poprawy. Obecnie w żadném więc więzieniu miasta naszego nie znajdują się przestępcy polityczni. Stósownie do niektórych podań onegdajszéj nocy jedenastu, a zeszłéj 13 więźniów do Moguncyi przeprowadzono.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 20. Lutego.

Na mocy najwyższego postanowienia z powodu zgonu J. Królewicz. Mości Fryderyka Frańciszka wielkiego Xięcia Meklenburgsko-Szweryńskiego zacznie się żałoba dworska od Czwartku 23. Lutego t. r. Przez 10 dni t. j. włącznie do 4. Marca będzie noszona bez odmiany razem z żałobą po ś. p. Królu Gustawie IV.

Z dnia 27. Lutego.

Przemysł ostatnimi czasy uczynił nadzwyczajne postępy w Państwie Austryackiem. Jednakże, dotychczas, niemożna jeszcze było wydoskonalić sposobu robienia machin parowych, które wszystkie sprowadzano zazwyczaj z Anglii. Dopiero teraz, ukończony niedawno statek parowy „Cesarzowa Marya Anna" dowiódł że i ta gałąź przemysłu została w Austryi doprowadzoną do pożądanego stopnia doskonałości. Statek ten, zbudowany w Porto Ré, zawinął 4. Grudnia do Triestu, i próby przedsięwzięte w celu doświadczenia szybkości jego biegu przewyższyły wszelkie oczekiwania. Pomimo swego ogromu, wynoszącego 170 stop wdłuż na 27 szerokości, będąc naładowany ciężarem od 592 tonn, statek ten, przy wietrze przeciwnym, na drodze z Wenecyi do Triestu, przebiegał po 10 mil morskich na godzinę. Machiny jego, siły 120 koni, są z fabryki P. Mariazell, w Styryi. Okręt ten służyć będzie dla utrzymywania regularnéj komunikacyi pomiędzy brzegami Illyryi, Dalmacyi i Albanii.

Z Pesztu, dnia 21. Lutego.

(*Kor. Norymb.*) — W arcybiskupstwie Kolocza powstały wielkie zatargi między chłopami a władzą duchowną, mającą tamże dobra swoje. Chodziło o wybór Sędziego wiejskiego i chłopi chcieli sobie niezawiśle postąpić, sądząc, że ich do tego nowe urbariackie prawa upoważniają, podczas gdy urzędnicy dominialni inaczéj sobie rzecz tę tłumaczyli. Chłopi dopuścili się wielu gwałtów i wzięli

górę; w skutek tego zażądano z tąd pomocy wojskowéj i wczoraj wyprawiono kilkaset ludzi piechoty na wozach do Kalotczy, odległéj z tąd na 16 mil niemieckich, a siła ta będzie zapewne dostateczną do przywrócenia spokojności. Sam Arcybiskup kalotczański jestto 80letni starzec, którego całe życie cnota sama znamionuje; lecz na nieszczęście powierzył zarząd arcybiskupstwa, przynoszącego rocznie 200,000 zł. reń. podrzędnym, po większéj części chciwym urzędnikom, a tak poddani jego nie jeden mają powód do uskarzania się na ich zdzierstwa i uciemiężenia. — Banda rozbójnika Sobrego znikła zupełnie od dwóch miesięcy. Powieszono kilku schwytanych łotrów, należących do niéj, a to najlepszy skutek wydało; reszta albowiem rozpierzchła się i z pewnością nie tak zaraz się znowu pokaże, chociaż naczelnika dotąd ująć nie zdołano. — Zabójca Hrabia Belesnay, którego karę śmierci N. Cesarz na 15letnie uwięzienie zamienił, siedzi w tutejszém komitackiém więzieniu, gdzie porówno z innymi zbrodniarzami do ciężkich robót używany bywa. — Teraz znowu dowiadujemy się o niecnym postępku innego Belesnaja, starszego brata powyższego, któremu przecie samemu czyn ten zaszkodził. Hrabia Jan Belesnay bowiem chciał swego strzelca za małe wykroczenie zastrzelić; strzelec uniknął dwa razy strzału, nareszcie sam pochwycił broń i zranił swego pana śmiertelnie. — Grypa i do nas przed kilku tygodniami zawitała. — Publiczne roboty już się tu rozpoczęły, i zdaje się, że w tym roku więcéj budować zamyślają, niż w latach upłynionych. Z budynków publicznych wymieniają muzeum narodowe (na które Sejm 600 000 zł. reń. przeznaczył), komorę celną i t. d. Zamyślają także o wystawieniu stałego mostu dla wozów a drugiego dla pieszych. — W Komornie, warownem mieście nad Dunajem, z 14,000 mieszkańców, wystawią więzienie, podobne tak pod względem budowy jako też pod względem moralnych urządzeń do domów poprawy w Ameryce. Głównym zamiarem jest, aby winowajców odosobnieniem, milczeniem i zatrudnieniem robotami karać i poprawiać.

Z Węgier, dnia 28. Lutego.

(*Doniesienie prywatne.*) — Podług nadesłanego w téj chwili doniesienia prywatnego z Pesztu, obejmującego zarazem wiadomość o straceniu wspólnika Sobrego dn. 16. b. m. w Symego, miał Sobry po zaciętym oporze przeciw wysłanemu oddziałowi wojska, przez jednego chłopa włócznią być przebity. Podobny raport nadesłać miano do rządcy w Budzie, lecz za to ręczyć nie możemy. — Jak się i u nas dziennikarstwo wzmaga, dowodzi najlepiéj zwiększanie się liczby gazet i dzienników. Od kilku lat wychodzi tylko w języku węgierskim 13 pism peryodycznych, z których kilka po 5 — 6,000 abonentów liczy. Jelenkor (obecność) dziennik polityczny, ma ich najwięcéj, bo 8,090.

Szwajcarya.

Kanton przewodniczący w rządzie, okólną notą wydaną d. 19. Lutego udzielił kantonom dwa traktaty wolnego przesiedlania się. Ogłoszenia te tak brzmią: 1) Podpisany c. k. kanclerz domu — dworu i państwa ogłasza niniéjszém na mocy swego urzędu w imieniu j. c. k. apostolskiéj mości a w skutek umowy zawartéj na drodze poselskiéj z przewodniczącym kantonem szwajcarskiego związku, że na dn. 3. Sierpnia 1804. między c. k. Austryjackiem państwém a Związkiem Szwajcarskim zawarty, a na d. 16. Sierpnia 1821. rozszerzony traktat nadający obopólną wolność przesiedlania się z majątkiem, tak do wszystkich krajów na teraz należących do państwa austryjackiego jak i do szwajcarskiego związku, zastosowany być może; i że następnie w artykule III. pomienionego traktatu zawarte zastrzeżenie różnych opłat od przesiedlania się, które pojedynczym miastom, gminom albo dominiom przynależały, odtąd z jednéj strony między należącymi do Związku Niemieckiego prowincyami cesarstwa austryackiego oraz między lombardzko-weneckiem Królestwém, Galicyją i Lodomeryją, Dalmacyją i między wojskowemi pogranicznemi obwodami zastającemi pod generalnemi komendantami, w Zagrabiu (Agram), Peterwardinie i Temeszwarze, a z drugiéj strony Szwajcarskim Związkiem, za zupełnie zniesione uważać należy.

Kanton przewodniczący w imieniu Związku Szwajcarskiego porozumiał się już z rządem Xięstwa Sasko-Meiningen, pod względem wzajemnego wolnego przesiedlenia się.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 24. Lutego.

(*Gaz. powsz.*) — Powiadają, że mieszkańcy miasteczka Trastevere w niedzielę gromadami do Papieża udać się chcieli, aby mu nędzę, w któréj zostają, przedstawić i błagać łaski jego; przecież dali się przez władze od postanowienia takowego odwieść. Jeżeli jednak nędzy ich nie zaradzą, zamiar swój zapewne do skutku przyprowadzą. — Bieda i głód do takiego tu doszły stopnia, iż ludziom chleb na sprzedaż roznoszącym żołnierzy na obronę przydawać trzeba; inaczéj lud wynędzniały na nich napada i chleb im wydziera, krzycząc, że nie mając sposobu zarobku gwałtu użyć musi, aby z głodu nie umierać. Przed kilku dniami zdarzyło się to w jednéj z głównych

ulic miasta i pochwytano tych łupiesców; niektórzy istotnie z biedy to czynili, ale przy innych znaleziono tyle pieniędzy, iż się okazało, że tylko hałasować i nieład wzniecać chcieli.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 20. Lutego.

Najstarszy wiekiem z uczonych Szwedzkich, professor Adam Afzelius, ostatni z uczniów Linneusza, umarł ostatnimi dniami w Upsalu, w 86 roku życia. Dwaj młodsi jego bracia, Jan i Piotr Afzeliusowie, wsławieni w świecie naukowym, pierwszy jako chemik, ostatni zaś jako lekarz, zajmują od pół wieku katedry w uniwersytecie Upsalskim.

Ameryka.

Podług doniesień z Nowego Yorku z dnia 17. Stycznia, Richard White, obwiniony, iż gmach izby skarbowéj w r. 1834 podpalił, został po długiéj naradzie przysięgłych za winnego uznany, jednakże, ponieważ ta sprawa drugi raz pod roztrząśnienie przychodzi, z pewnych prawnych przyczyn wniesiono, aby go uwolnić od kary. Sąd wszakże nie chciał uznać ważności tych powodów.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Królewskiéj Regencyi w Poznaniu z d. 7. Marca zamyka między innemi postanowienie trzech Ministeryów, spraw duchownych, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, dotyczące się ślubów żydowskich; — ogłoszenie Ministerstwa wojny, tyczące się kupowania koni pod jazdę na r. 1837.; — następujące doniesienie o jarmarku: Na wniosek Król. Urzędu Radzco-Ziemiańskiego powiatu Krobskiego z dnia 11. m. b. podaje się do wiadomości publicznéj, iż przypadające na dzień 16. Marca i 24. Maja r. b. jarmarki w Jutrosinie, odbywać się będą dnia 13. Marca i 16. Maja r. b.; — następujące ogłoszenie cenzuralne: Król. Najwyższe Kollegium cenzuralne dozwoliło przedaży następujących pism polskich: 1) Zwyczaje weselne gminu ruskiego, Przemyśl 1835. 2) Kazania na wszystkie niedziele i święta całego roku przez W. Balickiego, Lwów 1835; dwa tomy. 3) Objaśnienia apparatów do palenia wódki przez Kasperowskiego, Lwów 1836.; 2 tomy. 4) Sobieseiada czyli Jan III. pod Wiedniem, Lwów 1836. 5) Opis Lwowa, tłumaczył z łacińskiego na polski język Piwocki, Lwów 1835; — doniesienie ze strony Prześwietnéj Regencyi o powstaniu nowych osad: Osadzie odbudowanéj na polach Doruchowa powiatu Ostrzeszowskiego, składającéj się z 21 kominów, nadaliśmy stósownie do życzenia dziedzica, posiedziciela dóbr szlacheckich Nikodema Psarskiego, nazwę „Emiliow". — Dziedzic dóbr P. Henryk Treskow na Radojewie zamyśla między cegielnią Ottowem a domem leśnym Scholehne na gruncie leśnym założyć folwark, i wszystkim trzem posadom nadać przyjętą od nas nazwę „Treskowo"; — następujące doniesienie o zasłudze: Wojt obwodowy Wróblewski w Babimoście podarował szkole w Starém Kramsku czterdzieści dziewięć książek szkolnych; — i następujące kroniki osobiste: Approbowany pod d. 20. Stycznia r. b. przez Król. Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich, jako chirurg II. klassy i akuszer Karól August Marquart, osiadł w mieście Stęszewie powiatu Poznańskiego. — W obwodzie urzędowym prowincyalnéj administracyi poborów w Poznaniu: *a*) Nadkontroler graniczny Borakowski z Pleszewa w témże znaczeniu do Miłosławia, okręgu głównego urzędu Pogorzelice przesadzony — *b*) Nadkontrolerowi Buschée w Miłosławiu zarząd nadkontrolerstwa poborowego w Zaniemyślu — *c*) konnemu strażnikowi granicznemu Kautelberg w Louisenfelde okręgu urzędu głównego Strzałkowo zarząd nadkontrolerstwa granicznego w Pleszewie okręgu urzędu głównego Skalmierzyce — powierzony.

Próby Fultona. — Sekwana w Paryżu nigdy może więcéj ożywionego nie przedstawiała widoku, jak w r. 1804. Uchwalono wyprawę do Anglii i najprzód już wyrokowano o jéj skutku, wnioskując z tego, co Napoleon w Egipcie zdziałał. Poezya, muzyka, teatr, wszystkie sztuki zatrudniały się wyprawą; z mownic witano już drugiego Wilhelma zdobywcę. Niektóre osoby powątpiewały jeszcze, lękały się, lecz zaledwo śmiały z tém się odezwać z bojaźni, ażeby opinii publicznéj przeciw sobie nie oburzyć. Dzienniki codzień z przesadą zabawiały publiczność o przygotowaniach ogromnych, czynionych w portach francuzkich, celem wylądowania do Anglii. Być może, iż i Anglicy nie byli bez obawy. Napoleonowi powiodło się już tyle nadzwyczajnych, tyle nie do uwierzenia prawie będących rzeczy; szczęście sprzyjało mu wszędzie, łatwo więc mogło towarzyszyć mu i na brzegi Albionu! Sekwana okryta była płytkiemi statkami, i prawie codzień: miasta, ukonstytuowane korporacye, a nawet osoby prywatne, nowe przysyłały statki, do połączenia ich z temi, które już były w pogotowiu wziąć na pokład swój wojsko, mające formować straszną armię, gdyż byli w niéj zwycięzcy z pod Marengo i piramid. Zaledwo na

Sekwanie w Paryżu tyle wolnego miejsca pozostało, że statki służące do zaopatrzenia w żywność stolicy i łodzie przeznaczone do rozrywkowych po rzece przejażdżek, swobodnie pływać mogły. W tym czasie przesilenia politycznego, pewien nieznany Amerykanin, bawiący w Paryżu dla poświęcenia się naukom mechanicznym, robił między Pontneuf i Pont-royal próby ze statkiem szczególniejszego kształtu, opatrzonym przyrządzeniem własnego wynalazku. Przechodzący, których ta łódź mała między dużemi płytkiemi statkami uderzała, zatrzymywali się czasami na wybrzeżach i mostach, dla przypatrzenia się nautycznym popisom nieznajomego, dziwnie odbijejącym od zamiarów wielkiéj wyprawy, która wszystkie umysły zajmowała. Do czegoż, mówili, służyć mogą te koła, te rury, ten dym? Co za dziwny pomysł ma ten człowiek ze swoją opalaną łodzią? Czy widziano kiedy co podobnego? Czy nie będzie to jeden z owych urojonych pomysłów, gdzie się sądzi, że cudotworne zrobiło się odkrycie, a tu pokaże się tylko strata kosztów, trudów i czasu? Przechodzący, przypatrzywszy się czas niejaki niepewnym popisom małéj łodzi, wzruszali ramionami i odchodzili; jeden, by się zaciągnąć do nowéj armii, przy wyprawie angielskiéj pozyskać imię i zbogacić się; drugi dla przedsiębrania spekulacyi handlowych, mogących majątek jego podwoić; trzeci dla odczytania w kole towarzyskiém nowego poematu, z którego sobie nieśmiertelność wróżył. Inni znowu biegli za rozrywkami i przyjemnościami życia, a wszyscy zapominali o tych, według niektórych zdania, mało znaczących próbach, jakich na Sekwanie byli świadkami. O probach tych mówiono w biurach Ministerstwa marynarki, mówiono z pierwszym Konsulem. Ale pierwszy Konsul, lubo wielki człowiek, był tu podobnym do gminu. Myśląc tylko o planie wyprawy, mającéj odmienić polityczne położenie Europy, mniemał, że szkoda było czasu zajmować się szczérze próbami amerykańskiego mechanika. Gdyby w chwili, kiedy przechodzący z lekceważeniem odwracając oczy od łodzi na Sekwanie, za interessami lub rozrywkami gonili, był tam kto obecnym, który prosząc ich, ażeby się zatrzymali, miał był do nich następującą przemowę: Moi panowie, nie oddalajcie się z tąd tak spieszno, to bowiem, co w waszych oczach dzieje się teraz na Sekwanie, jestto zaród do największych pomysłów. Zapaleni jesteście projektem wylądowania do Anglii, sami dla siebie układacie projekta, z których spodziewacie się sławy, nieśmiertelności, majątku, rozszérzenia nauk i poprawy stanu społecznéskiego. Wszystkoto dobrze, ale te projekta nie są niczém w porównaniu ze skutkiem, jaki mieć będą próby, odbywające się właśnie w oczach waszych. Ow cudzoziemiec, popisujący się swoją łodzią, a którego imię nawet jest dla was obojętném, więcéj niźli Napoleon będzie miał wpływu na dobro społeczeństwa ludzkiego. Projekt wylądowania spełznie na niczém; aczkolwiek nim tak bardzo się zajmują, pozostanie on jednak bez skutku, podczas gdy pomysł, który łódź tę utworzył, będzie we wszystkich częściach świata przyjętym i naśladowanym, i przyczyni się do zbliżenia ludzi ku sobie, do prędkiego rozszérzenia cywilizacyi, sztuk, nauk i potrzebnych wynalazków, do odkryć na rzekach i morzach dotąd nieznanych, zgoła do zawiązania nowych handlowych stósunków! Człowieka, który byłby tak mówił, wziętoby niezawodnie za szaleńca; byłby w niebezpieczeństwie, ażeby go nie wyszydzono, lub co gorsza, nie wrzucono w wodę, albo nie uwięziono, jako niebezpiecznego dla spokojności publicznéj. On jednak byłby to tylko przepowiedział, co się w istocie urzeczywiściło, i co po upływie zaledwie lat trzydziestu we wszystkich szczegółach spełnioném zostało. Projekt wylądowania skończył się na projekcie. O tylu innych zamysłach, jakie przechodzących roku 1804. zatrudniały, zapomniano, lub żadnych śladow nie zostawiły one po sobie, podczas gdy skromne próby, jakie Fulton wtedy swoją łodzią parową wykonywał, doprowadziły do odkrycia cudotwornych prawie sposobów żeglugi, z których obecnie wszystkie ucywilizowane narody korzyść odnoszą, a które dla związku ludów świata, prawie za tak ważne, jak wynalezienie druku, poczytanemi zostały. Jakąż naukę z téj sprzeczności wyprowadzić można? oto tę, ażeby nie wiele ważności przywiązywać do tego, co gmin zaślepia, co na chwilę robi wrażenie, i sprawia przemijający zapał; ażeby nie dać się unosić przesądom ludu i nie ważyć lekce prób skromnych, może mieszczących w sobie odkrycie, które z czasem zmienić potrafi obopólne ludów stósunki.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że Wielm. Kamil Zakrzewski, dziedzic w Wielkim Strzelczu, i małżonka jego Wielm. Emilia z Kościelskich, między sobą przed wkroczeniem w związek małżeński przedślubnym kontraktem z dnia 3go Lutego r. b. w Król. Ziemsko-miejskim Sądzie Poznańskim zawartym, wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Gostyn, dnia 27. Lutego 1837.

Król. Pruska Kommissya Sądowa.

OBWIESZCZENIE.

W następujących sprawach separacyjnych, jako to:

1) w sprawie ablucyi robocizn (posług) należącéj do dóbr szlacheckich Kotowo wsi czynszowéj Snowidowo, powiatu Bukoskiego,

2) w sprawie ablucyi czynszu zbożowego młynarza Jozefa Ciosańskiego i

3) w sprawie regulacyi i separacyi Chorzewa w powiecie Międzychodzkim,

wzywa się nieznajomych interessentów, ażeby na wyznaczony na

dzień 13. Maja r. b.

o godzinie 9téj zrana termin tu w Międzychodzie w Izbie urzędowéj podpisanéj Kommissyi specyalnéj zgłosili się celem dopilnowania praw swoich, w przeciwnym razie przestać muszą na oznaczonych powyżéj separacyach i z żadnemi przeciw nim zarzutami słuchani być nie mogą.

Międzychod, dnia 5. Marca 1837.

Królewska Kommissya Specyalna dla powiatu Międzychodzkiego i Bukoskiego.

Pan złotnik A. Krause w Poznaniu otrzymał skład naszych lunetek, perspektyw i okularów w oprawie srebrnéj i stalowéj; publiczności okularów potrzebującéj polecamy te z wiadomą starannością robione szkła oczne, za których dokładność ręczy dobra sława, którą się roboty nasze od lat 36 zaszczycają. Pan Krause, stósownie do odebranéj od nas instrukcyi, starać się będzie. zaspokoić każdego kupującego podług życzenia, i przedawać będzie nasze wyroby po umiarkowanych cenach fabrycznych.

Król. przywilejowany instytut narzędzi optycznych w Rathenow.

W Szczucinie pod Szamotułami znajduje się na sprzedaż siemię, prawdziwy wielolen wydające, na pniu zupełnie dojrzałe i dokładnie czyszczone; szefel po trzy talary.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 8. *Marca* 1837.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen
Pszenica . .	1	12	—	—	1	13	—
Żyto . . .	—	22	—	—	—	23	6
Jęczmień . .	—	17	6	—	—	18	6
Owies . . .	—	13	—	—	—	14	—
Tatarka . .	—	17	6	—	—	18	6
Groch . . .	—	25	6	—	—	26	6
Ziemiaki . .	—	8	6	—	—	11	6
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	23	—	—	—	24	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	—	—	—	3	5	—
Masła garniec	1	22	6	—	1	25	—
Beczka spirytusu . . .	13	—	—	—	13	15	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę d. 12. Marca 1837. roku będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 3. aż do 10. Marca 1837.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
			chłopców.	dziewcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Kan. Jabczyński	X. Urbanowicz	1	4	2	4	—
W kościele farnym S. Maryi Magdaleny . . .	- Woykiewicz	- Mans. Zeyland	—	—	1	1	—
S. Wojciecha	- Kom. Barwicki	- Kom. Barwicki	3	—	2	3	—
Bernardynów . . . . (Parafia Sgo Marcina.)	- Prob. Kamieński	—	2	4	4	2	—
Franciszkanów . . . . (Parafia Sgo Rocha.)	- Gward. Akoliński	—	—	—	—	1	—
Dominikanów	- Kapl. Tanculski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	Kler. Szymkiewicz	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint Fischer	Pastor Friedrich	5	7	7	3	1
W ewangelickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	1	—	—	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	2	4	1	2	—
		Ogółem .	13	20	17	16	1